

Sygn. akt V KK 282/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 listopada 2022 r.,

sprawy **F. D.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu pozbawienia wolności

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 10 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa 330/21

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 lipca 2021 r., sygn. akt XI Ko 143/21 - On

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 21 lipca 2021 r., sygn. akt XI Ko 143/21-On zasądził od Skarbu Państwa na rzecz F. D. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wydania wykonania decyzji w sprawie nr rej. [...] Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta G. z dnia 2 września 1982 r., kwotę 38.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz F. D. z tytułu odszkodowania za szkodę wynikłą z wydania i wykonania decyzji w sprawie nr rej. [...] Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta G. z dnia 2 września 1982 r., kwotę 11.211,57

zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (pkt II), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz F.D. kwotę 288 zł, tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru (pkt III), w pozostałym zakresie wniosek oddalił, zaś kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, wyrokiem z 10 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa 330/21 zaskarżony wyrok zmienił (pkt. I) w ten sposób, że:

1. w punkcie I i II słowa „z ustawowymi odsetkami” zastąpił słowami „z ustawowymi odsetkami za opóźnienie”,
2. ponad kwotę zasądzoną w punkcie I tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądził kwotę 37.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
3. ponad kwotę zasądzoną w punkcie II tytułem odszkodowania za wynikłą szkodę zasądził kwotę 4.558,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz F. D. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów reprezentacji przez pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem II instancji, kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (pkt. III i IV).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżając to orzeczenie w części oddalającej wniosek ponad kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 16.696,09 zł tytułem odszkodowania, tj. w pkt. II, zarzucił w zakresie zadośćuczynienia:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy oraz skala maltretowania, jakiej doświadczył F. D. podczas izolacji w Areszcie w S. oraz w Zakładzie Karnym w P. nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym

zakresie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy skarżący prawidłowo wykazał, iż rozumowanie Sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny wymienionego zakresu represji było błędne,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018, poz. 2099), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz skarżącego wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, iż uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelującego w zakresie zahamowania kariery zawodowej skarżącego, pogorszenia stanu zdrowia na skutek izolacji w czasokresie przypadającym na przedmiotowe represje, tj. wadliwe i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, i nie dość wnikliwie i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w powyższym zakresie i bagatelizowaniem naruszeń, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich F. D. odbywał izolację i skutków z tym związanych w zakresie

uszczerbku na zdrowiu w wyniku przebytych represji, oraz poczucia rażącej niesprawiedliwości, jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego.

Odnosnie odszkodowania wyżej wymienionemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niezastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dochodzonej pełnej kwoty odszkodowania, tj. w zakresie utraconego wynagrodzenia z tytułu przymusowej pracy oraz poniesionych kosztów sądowych wymienionych we wniosku, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia,
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 322 k.p.c., w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 433 par. 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 par. 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną Sąd Apelacyjny aprobuującą fakt, że Sąd Okręgowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i ustalił, iż wnioskodawcy nie przysługuje odszkodowanie w pełnym zakresie, podczas gdy dochodzona w tym zakresie kwota stanowi realną szkodę poniesioną przez wnioskodawcę,
3. art. 7 k.p.k. zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 361 k.c. poprzez wadliwą kontrolę odwoławczą, polegającą na braku ustalenia należnego wnioskodawcy odszkodowania z tytułu opisanego powyżej w pkt 1 i 2, co doprowadziło do nieuwzględnienia we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, które miały wpływ na powstanie szkody wnioskodawcy zaangażowanego w walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - podczas gdy podstawy do dochodzenia roszczenia z powyższego tytułu związane są z represyjną działalnością organów Państwa i w pełnym dochodzonym zakresie wynikają bezpośrednio z wykonania decyzji o izolacji.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Gdańsku w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasację poza przypadkami uchybień z art. 439 k.p.k., których w tej sprawie nie stwierdzono i nie podnoszono, wnosi się z powodu innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Nawiązanie podstawy kasacyjnej w postaci rażącego naruszenia prawa do bezwzględnych przyczyn odwoławczych oznacza, że naruszenie prawa jako podstawa kasacji powinno obejmować uchybienia o randze fundamentalnej, których istnienie powoduje, że orzeczenie dotknięte takim uchybieniem nie może funkcjonować w obrocie prawnym i powinno być z niego wyeliminowane. Nadto, fakt, iż postępowanie kasacyjne jest postępowaniem nadzwyczajnym, którego zakres kontroli obejmuje wyłącznie ocenę prawidłowości stosowania prawa, oznacza, że nie podlegają w trybie kasacyjnym weryfikacji ustalenia faktyczne. Poza tym, Sąd Najwyższy nie jest umocowany do dokonywania oceny przeprowadzonych dowodów, gdyż ten aspekt stosowania prawa zastrzeżony został do postępowań przed sądami powszechnymi i podlega kontroli jedynie w drodze odwoławczej. Sąd Najwyższy nie jest natomiast sądem „instancji”, co oznacza, że po raz kolejny nie dokonuje kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, zaś naruszenia prawa podniesione w formie zarzutów muszą dotyczyć wyłącznie orzeczenia wydanego na skutek wniesionego odwołania.

Uwzględniając powyższe trzeba wskazać, że zarzuty nierzetelnej kontroli instancyjnej podniesione przez skarżącego (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) oraz rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, spełniają wprawdzie formalne kryteria wniesienia kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, merytorycznie nie przekonują jednak, aby rzeczywi Sąd Apelacyjny w toku przeprowadzonej kontroli odwoławczej dopuścił się sugerowanych błędów natury prawnej.

Sąd II instancji uwzględnił przecieŜ częściowo zarzuty i twierdzenia pełnomocnika wnioskodawcy zawarte w apelacji uznając, że zarówno zasądzona przez Sąd I instancji kwota odszkodowania jak i zadośćuczynienia na rzecz F. D. nie uwzględniały w sposób wystarczający doniosłości wszystkich istotnych okoliczności związanych z pozbawieniem wnioskodawcy wolności oraz represji, jakim został poddany w związku prowadzeniem działalności na rzecz niepodległego

bytu Państwa Polskiego. Sąd podkreślił, że w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów ustawy lutowej, ciężar właściwego wykazania okoliczności stanowiących podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia, spoczywa wyłącznie na wnioskodawcy, pod rygorem oddalenia wniosku w omawianym przedmiocie. O ile pełnomocnik przekonała, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy w I instancji kwota z tytułu odszkodowania, w okolicznościach tej sprawy jest nader niska, to nie wykazała w postępowaniu odwoławczym, aby oczekiwana przez nią kwota była w tym aspekcie adekwatna i wyłącznie sprawiedliwa. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Sąd Apelacyjny rozważył podniesione w tym zakresie zarzuty odwoławcze, co powoduje, że nie sposób skutecznie stwierdzić uchybienie w postaci naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Sąd ten wskazał, że na uwzględnienie nie zasługiwał w szczególności argument, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w zakładzie karnym miała charakter przymusowy, w konsekwencji czego miał on ponieść szkodę z tytułu utraconych zarobków. Jak wynikało bowiem z akt, F. D. w specjalnym oświadczeniu, wyraził zgodę na wykonywanie w ramach placówki penitencjarnej nieodpłatnej pracy, do czego został specjalnie przeszkolony, a także zweryfikowany pod względem zdrowotnym. Pracował w ogrodzie w wymiarze 4 godzin dziennie, nie podnosząc, iż został do tej pracy w jakikolwiek sposób przymuszony. W tej sytuacji, nie można zatem twierdzić, że wykonywana przez wnioskodawcę praca na rzecz zakładu karnego była wyrazem represji związanej z wykonywaniem kary. Należy zresztą odnotować, że określenie jakiego rodzaju pracę wykonywał wnioskodawca i jakie praca ta miała cechy należy do sfery ustaleń faktycznych, które, jak wyżej wskazano, pozostają poza zakresem kontroli kasacyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedynym kryterium w ustalaniu odszkodowania jest więc ustalenie kwoty referencyjnej w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, co wynika z konieczności obiektywizowania siły nabywczej pieniądza w różnych okresach, czemu służy współczynnik waloryzacji przyjmowany dla wysokości wynagrodzenia pracownika ustalany przez Prezesa GUS. Sąd odwoławczy, przywołując adekwatne orzecznictwo wyjaśnił, że zupełnie bezpodstawnym i nie mającym umocowania prawnego byłoby przyjęcie, że ubiegającym się o odszkodowanie na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej,

należałoby pomniejszyć odszkodowanie o wartość należności publicznoprawnych. Od wypłacanego odszkodowania nie są bowiem naliczane składki na ubezpieczenie społeczne na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Apelacyjny rozważył argumentację pełnomocnika w kwestii dotyczącej poniesienia przez wnioskodawcę w związku ze skazaniem szkody w postaci konieczności pokrycia kosztów sądowych, z tym że argumentacji tej nie podzielił. Chociaż wnioskodawca rzeczywiście został on obciążany tymi kosztami, to jednak nie przedstawiono dowodu, że faktycznie zostały one przez niego uiszczone. F. D. nie pamiętał nawet, czy w ogóle został wezwany do ich uiszczenia i czy faktycznie je zapłacił. Przypuszczał jedynie, że mogło tak być, gdyż z reguły reguluje zobowiązania. Jego deklaracja nie była zatem dowodowo wystarczająca, a nadto w rozważanym zakresie nie sposób stwierdzić naruszeń prawa procesowego czy materialnego.

Sąd odwoławczy podwyższając na rzecz wnioskodawcy kwotę odszkodowania o 4.558,89 zł, uwzględnił co do zasady żądanie pełnomocnika poza jedynie kwotą 109,67 zł - kosztów postępowania, a także 812,88 zł - związanych z rzekomą pracą przymusową, co w sposób obszerny i zarazem wyczerpujący umotywował. Skarżący, poza powtórzeniem w zasadzie podobnych co w apelacji wywodów, nie przedstawił racjonalnych zastrzeżeń pod adresem Sądu odwoławczego, twierdząc jedynie, że Sąd ten zupełnie zignorowano zarzut i argumentację apelacyjną, ograniczając się do twierdzenia, że nie podzielono zarzutów skierowanych do tej części rozstrzygnięcia. Sugestie, że doszło do naruszenia prawa w tym zakresie muszą być zatem uznane za nieporozumienie, zwłaszcza że wykraczają poza podstawy i cele postępowania kasacyjnego, o czym była mowa na wstępie.

Podobnie ocenić należało zarzuty i przywołaną na ich poparcie argumentację pełnomocnika dotyczącą zasądzonej na rzecz F. D. kwoty zadośćuczynienia. Z uzasadnienia wynika, że i tym razem zarzut i postulat apelacyjny był tylko częściowo zasadny, co pozwoliło na dodatkowe zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 37.000 zł. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, jakkolwiek ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter oceny to jednak sposób jego miarkowania jest określony prawem (art. 455 § 2 k.c.). Zadośćuczynienie musi

zatem być „odpowiednie” a także mieć charakter kompensacyjny, aby prezentować ekonomicznie odczuwalną a nie symboliczną wartość adekwatnie do aktualnej sytuacji i warunków majątkowych społeczeństwa oraz z uwzględnieniem swoistych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne z punktu widzenia krzywd i cierpienia F. D. okoliczności związane z jego skazaniem i osadzeniem w placówce penitencjarnej, które nieco odmiennie wartościowano w postępowaniu odwoławczym. Niemniej, nie można skutecznie postawić temu Sądowi zarzutu bagatelizowania czy pominięcia którejkolwiek z okoliczności mającej znaczenie dla poprawności wydanego w tym przedmiocie orzeczenia. W szczególności prawidłowo i wystarczająco dokładnie oceniono warunki socjalno-bytowe panujące w poszczególnych zakładach karnych, w których przebywał wnioskodawca konstatując, że mimo wszystko nie urągały one ludzkiej godności oraz zasadom humanitarnym, jak bezzasadnie sugerowała skarżąca. Jakkolwiek zasadniczo i one wraz wynikającymi z osadzenia ograniczeniami dla F. D. wpłynęły na zasądzenie przez Sąd Apelacyjny dodatkowej kwoty zadośćuczynienia, Sąd ten nie podzielił twierdzenia, że izolacja zahamowała karierę zawodową wnioskodawcy. Wnioskodawca niemal niezwłocznie po opuszczeniu zakładu karnego podjął zatrudnienie ponownie na tym samym stanowisku, nie podwyższając – pomimo braku przeszkód – swoich kwalifikacji. Wynagrodzenie jego z czasem także uległo podwyższeniu. F. D. nie doznał również żadnego uszczerbku zdrowotnego, skoro twierdził, że obecnie cieszy się dobrym zdrowiem, zaś w czasie osadzenia nie chorował. Sąd uznał, że wszystkie wynikające z pozbawienia wolności wnioskodawcy odczucia i konsekwencje, odnoszące się do sfery osobistej i zawodowej nie odbiegały znacząco od krzywd innych osób represjonowanych w tym samym czasie, dlatego ocena stopnia jego krzywdy, uzasadnia zasądzenie dodatkowej kwoty 37.000 zł zadośćuczynienia. Uwzględniając wywody Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie sposób zatem stwierdzić, że postępowanie odwoławcze prowadzone przed tym sądem obarczone było uchybieniem nierzetelnej kontroli instancyjnej.

Żądna zaś przez pełnomocnika kwota zadośćuczynienia nie znajdowała uzasadnienia w treści wniosku ani apelacji. Pełnomocnik nie wykazała, z jakiego

powodu akurat wobec F. D. należy przyjąć ponadprzeciętny stopień krzywd, przekładający się na niespotkaną wręcz w tego rodzaju przypadkach wysokość zadośćuczynienia, a zwłaszcza, że rozstrzygnięcie z tym związane miało być związane z naruszeniem prawa przez Sąd odwoławczy.

Pełnomocnik wnioskodawcy poza polemiką z przyjętymi przez Sąd odwoławczy wartościami odszkodowania i zadośćuczynienia i wykazaniem dezaprobaty dla rozstrzygnięć w tym przedmiocie nie przedstawił zarzutów mogących skutecznie podważyć wydane w tej sprawie rozstrzygnięcie, tzn. wskazujących, iż rzeczywiście doszło przez ten Sąd do naruszenia prawa. Zarzuty zaś odnoszące się do wadliwej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego były w sposób oczywisty pozbawione podstaw.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji należało orzec jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.

[as]

l.n